



RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN



MAJ 2025

Nr 5 (247)

ROK JUBILEUSZOWY

Bogacz, Łazarz i... My



Bogacz rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą"» (Łk 16,27-31).

Rozważając kolejną przypowieść, tym razem o bogaczu i Łazarzu, skupmy się na postaciach drugoplanowych, które często umykają naszej uwadze.

Klasyczna wymowa tej przypowieści jest jasna: życie wieczne zdobywamy sobie pracą i postawą tutaj na ziemi. Bogacz, który był nieczuły na biedę Łazarza, doznaje kaźni potępienia wiecznego, natomiast Łazarz, który już tutaj na ziemi wiele wycierpiał, doznaje wiecznej chwały. Przesłanie dla nas jest więc jasne: starajmy się już tutaj, na ziemi, o łaskę wiecznego zbawienia w niebie.

Skupmy się jednak na drugoplanowych postaciach – braciach bogacza, którzy pozostali na ziemi. To właśnie z nimi najłatwiej nam się utożsamić. Wielu z nas może powiedzieć, że nie jesteśmy bogaci jak bohater przypowieści, ale też nie jesteśmy tak ubodzy jak Łazarz. Nie wiemy wiele o braciach bogacza. Czy byli równie majętni jak on? Sądząc po jego prośbie do Jezusa o interwencję, możemy przypuszczać, że obawiał się, iż podzieli jego los. Nie jest to jednak jednoznaczne.

Warto zastanowić się nad główną prawdą, którą ukazuje nam ta przypowieść – świętych obcowanie. Przypowieść jednoznacznie pokazuje, że zmarli uczestniczą w naszym życiu, znają nas, interesują się nami i chcą nam pomagać.

Wstawienictwo bogacza u Jezusa jest tu bardzo wymowne. Możemy więc być pewni, że podobnie i nasi bliscy zmarli orędują za nami u Boga.

Jednak w tej przypowieści przeraża nas nieco "niemoc" osób z drugiej strony. Jezus wyraźnie stwierdza: "Nawet gdyby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą, jeśli nie uwierzyli Mojżeszowi i Prorokom". Faktycznie, zmarli rzadko się nam ukazują (poza wyjątkowymi sytuacjami), ale mają na nas wpływ. Dramat polega na tym, że znają nasze losy i przeznaczenie, ale nie mogą nam pomóc bezpośrednio. Ich wołanie jest nieme, a ich ostrzeżenia pozostają w sferze natchnień i znaków, które nie zawsze potrafimy odczytać, ale jeśli jesteśmy wrażliwi, możemy je dostrzec.

W tym kontekście warto wspomnieć anegdotę o śp. ks. Grzegorzu, Sekretarzu ds. Misji, który twierdził, że był bezpieczny od mandatów, bo zawsze przed jazdą modlił się za zmarłych policjantów. Raz jednak dostał mandat i przypomniał sobie, że tego dnia przed wyjazdem zapomniał się pomodlić. Podobnie jedna z moich znajomych, gdy miała problem w relacji z jakąś osobą, modliła się za jej zmarłych krewnych – i zauważała, że relacje się poprawiały.

W numerze przeczytasz:

A myśmy go nie zrozumieli.

ks. Jerzy Limanówka SAR

FORMACJA

2

6

Widzieć najbliższych

ks. Z. Kapłański

Uczniowie ujrzeni Pana. A my?

diakon Jan Ogrodzki

3

4

Piesza pielgrzymka do Rzymu 13

Pożegnanie śp. J. Tkaczyka 14

Kalendarium 15

Spr. SARR i Ogłoszenia 17, 19, 20

Dobrze jest mieć swoich "prywatnych świętych" – osoby, o których świętości jesteśmy przekonani, ale które nie zostały kanonizowane. Ich zawsze możemy prosić o pomoc. Możemy żartobliwie powiedzieć, że św. Antoni jest bardzo zajęty, bo wszyscy się do niego modlą, ale nasz "prywatny święty" troszczy się tylko o nas. Warto przy tym pamiętać, że są to osoby, które za życia żyły według Bożych przykazań, promieniowały dobrocią, miłością i poświęceniem dla innych. Ich świętość może być cicha i nieznana światu, ale dla nas mogą być wielkimi orędownikami u Boga.

Modlitwa do takich "prywatnych świętych" może mieć szczególną wartość, ponieważ są to osoby, które znały nas, nasze życie, nasze trudne momenty i radości. Ufajmy, że ci, którzy byli dla

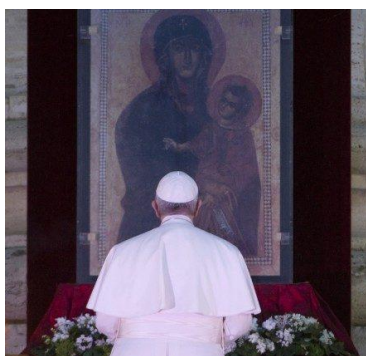
nas wzorem na ziemi, nadal wspierają nas w drodze do świętości.

Nie wiemy, jak zakończyli życie bracia bogacza. Chciałbym jednak wierzyć, że Łazarz im pomógł. Może w sobie tylko znany sposób podsunął im odpowiedni fragment Prawa Mojżeszowego lub Proroków, może dał im pewne natchnienie. Może we śnie przyszła do nich myśl, która skłoniła ich do refleksji. Może spotkali kogoś, kto swoim życiem świadczył o prawdzie, i to poruszyło ich serca. Nie wiemy tego, ale pozwólmy sobie w to wierzyć, bo Boża łaska działa w sposoby, których nie zawsze potrafimy dostrzec.

Ks. Jerzy Limanówka SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

A myśmy Go nie zrozumieli

Refleksja osobista po śmierci Papieża Franciszka



Modlitwa papieża Franciszka przed
ikoną Salus Populi Romani w 2020r.

Od początku pontyfikatu papieża Franciszka towarzyszyło mi wewnętrzne przecucie, że po Jego śmierci będzie dominować jedno przekonanie: „**A myśmy Go nie zrozumieli**”. I dziś – kiedy już patrzymy na jego dziedzictwo z perspektywy odejścia – to właśnie zdanie zdaje się oddawać najpełniej nasze doświadczenie.

Dowodem na poparcie tej tezy jest fakt, że po śmierci Ojca Świętego ukazało się wiele komentarzy i analiz. Jedne były pełne uznania, inne – ostrej krytyki. Opinie są skrajnie podzielone. Nie chcę dokładać kolejnej próby całościowej oceny tego pontyfikatu. Chciałbym raczej podzielić się osobistą refleksją – jako misjonarz, ojciec duchowny, pallotyn.

Papież z peryferii

Franciszek budził we mnie sympatię. Ceniłem jego zaangażowanie misyjne, gorliwość i duszpasterską troskę. Jako osoba, która wielokrotnie odwiedzała Afrykę, doskonale rozumiałem jego nacisk na obecność Kościoła na peryferiach – tych geograficznych i duchowych. Odwiedzając Afrykę widziałem ludzi marzących o wyjeździe do Europy, uciekających od nędzy i przemocy. Papież stawiał się ich rzecznikiem. Chciał nam przekazać krzyk *niemocy* tych, których świat odrzucał.

Napięcie między duszpasterzem a nauczycielem

Z drugiej strony – jako przedstawiciel rodziny tradycyjnej – często czułem się zagubiony. Papież Franciszek swoim podejściem do kwestii

moralnych – takich jak homoseksualizm, związki niesakramentalne czy duszpasterstwo osób rozwiedzionych – budził wiele pytań. Dla wielu z nas jego gesty były trudne do zrozumienia i jeszcze trudniejsze do przyjęcia. Pragnęliśmy jasności, a otrzymywaliśmy niedopowiedzenia.

W moim sercu rysował się wtedy obraz Papieża, który bardziej przypomina duszpasterza niż administratora. Kogoś, kto pochyla się z miłością nad grzesznikiem, ale jednocześnie nosi w sobie dramat: jak nie zatracić nauczania Kościoła, a jednocześnie nie zgubić człowieka?

Uwarunkowania latynoamerykańskie

Franciszek nie był Europejczykiem. To truizm, ale nie można tego pominąć. Jego sposób myślenia, styl, a nawet kontrowersyjne

wypowiedzi – zwłaszcza w kontekście wojny na Ukrainie i stosunku do USA – mają swoje źródło w historii jego ojczyzny i całego kontynentu południowoamerykańskiego. Przyszły Papież – Jorge Mario Bergoglio – dojrzewał w Argentynie, gdzie junta – broniąc konserwatywnych wartości – dopuszczała się aktów przemocy i zbrodni. Z tymi metodami ówczesny Prowincjał jezuitów i arcybiskup Buenos Aires nigdy się nie pogodził.

Franciszek nie zapomniał o tej bolesnej lekcji. Być może dlatego nigdy nie odwiedził swojej Ojczyzny Argentyny jako Papież. Być może dlatego miał tak duży dystans do amerykańskiego modelu obrony wartości. Dla niego zbyt często stawał się on pretekstem do brutalnych nadużyć.

Pallotyński wątek

W tym kontekście jest też wątek związany z naszym zgromadzeniem, z pallotynami. W 1976 roku w Buenos Aires zamordowano pięciu pallotynów – trzech księży i dwóch kleryków. Nigdy nie ustalono sprawców, ale wszystko wskazuje na motyw polityczny. Zamordowani klerycy – jak usłyszałem osobiście od tamtejszych pallotynów – sympatyzowali z teologią wyzwolenia, a nawet rozważali przejście do partyzantki. To morderstwo wstrząsnęło wtedy prowincjałem jezuitów – Bergogliem.

W 2001 roku, już jako arcybiskup Buenos Aires, Franciszek wygłosił kazanie z okazji 25. rocznicy ich śmierci. Było to mocne wezwanie do argentyńskich biskupów i Kościoła o rozliczenie się z przeszłością. Wielu przecież, jeśli nawet akceptowało metod Junty, to na pewno wobec niej nie protestowali. Ten cień przeszłości pozostał z Papieżem Franciszkiem do końca.

Nadzieja

Zdaję sobie sprawę, że wielu z nas czuło się niezrozumianych, a nawet opuszczonych przez Franciszka. I ja niejednokrotnie miałem rozdarte serce. Ale z perspektywy czasu widzę w nim człowieka głęboko wierzącego, który – choć często niezrozumiany – szedł za Chrystusem.

Może dziś nie jesteśmy w stanie go w pełni ocenić. Może jeszcze nie przyszedł ten czas. Ale mam nadzieję, że w przyszłości, patrząc z większym dystansem, dostrzeżemy jego intencje, zrozumiemy jego drogę i nauczymy się więcej o miłosierdziu, które tak bardzo chciał głosić.

Bo może jednak to prawda:
a myśmy Go nie zrozumieli.

Ks. Jerzy Limanówka SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

Widzieć najbliższych

W co i po co wierzę?



Odkrywanie miłości w sposób skuteczny trzeba zacząć od zauważenia miłości Pana Boga do samego siebie. George Walter, pielgrzymujący przez wiele lat po wszystkich kontynentach, zwykł być mawiać, że wszystkich poznanych ludzi mógłby podzielić na dwie kategorie: szczęśliwych i nieszczęśliwych. Szczęśliwi to ci, którzy wiedzą, że Bóg ich kocha, zaś nieszczęśliwi jeszcze się tego nie dowiedzieli. **Dopiero zadziwieni taką miłością możemy naśladować Boże miłowanie.**

Jak widzi Bóg?

On nie zważa na ludzką słabość, niewierność i niewdzięczność, wciąż czeka, a nawet wybiega naprzeciw jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15).

Bóg pragnie dla człowieka dobra i jest życzliwie do niego nastawiony. Chce wszystkich doprowadzić do zbawienia, **jest zatem cierpliwy i uważnie patrzy na serce ludzkie.**

Uczy nas, że nikt – poza Nim – nie jest w stanie osądzić człowieka, bo jedynie On umie patrzeć w serce i oceniać według możliwości. Tylko On wie, co ofiarował człowiekowi i co ten człowiek zrobił z Jego darami.

Jak widzieć innych?

Są wśród nas ludzie, którzy współbawiają świat przez nieznane nikomu drobne wyrzeczenia i

ofiary, przez solidną pracę, uczciwą naukę i spędzanie czasu z dziećmi. **Miłując kogoś, decyduję się na przekraczanie wszelkich przeciwności.** Egoizmu zarówno własnego, jak i cudzego. **Zauważmy (z przerażeniem), że jeśli moje działanie nie przybliży kogoś do zbawienia, to odniesienie do tego człowieka jest bliższe nienawiści.**

Miłość do drugiego człowieka zawsze chce widzieć go piękniejszym, a więc stawia wymagania. Jan Paweł II mówił do młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” (na Westerplatte w 1987 r.). Miłość wiąże się nieodłącznie z zaufaniem. Ufa, że człowiek będzie stawiał sobie zadania i z Bożą pomocą je wypełniał. Ale też **miłość nie domaga się efektów, które rzucają się w oczy, jest mądrze wyrozumiała. Umie czekać, dawać szansę i pomagać. Miłość nie jest zaborcza, szanuje tajemnicę drugiego człowieka i jego odrębność. I raduje się każdym zwycięstwem.**

Miłość rodzicielska pragnie nauczyć dziecko samodzielnego wybierania dobra i obrony tego, co wartościowe. **Nie uzależnia, dyskretnie towarzyszy i pomaga. Nie wyręcza, raczej uczy i raduje się każdym osiągnięciem.** Chętnie się udziela, ale tylko na tyle, na ile jest to potrzebne w prowadzeniu do świętości. Składa ofiarę z siebie, wiedząc jednocześnie, że nikomu prawdziwie się nie pomoże, nikogo prawdziwie się nie pokocha, gdy samemu zrezygnuje się z prawdziwego miłowania siebie.

Wniosek: Kiedy człowiek pozna, że jest kochany przez Pana Boga, to nauczy się podobnie jak On patrzeć na innych i widzieć ich przyszłość z nadzieją. A wówczas nie będzie chciał formować ludzi według swojego pomysłu, lecz będzie im pomagał w rozwijaniu ich talentów.

Ks. Zbigniew Kapłański

UCZNIOWIE UJRZELI PANA. A MY?



Wstęp. Pan Jezus przyszedł do swoich uczniów w niedzielę zmartwychwstania wieczorem. Wszedł do Wieczernika mimo drzwi zamkniętych. Przerażeni uczniowie byli zaryglowani, ponieważ bali się Żydów i nie wiedzieli, co się dzieje z grobem Jezusa. Być może ktoś wykradł Jego ciało? Być może Rzymianie będą o to oskarżać Jego uczniów? Co więcej niektóre kobiety opowiadały, że miały widzenia i On żyje. Piotr i Jan pobiegli co prędzej do grobu i zastali go pustym, ale Jezusa nie spotkali. Nie rozumieli, co się dzieje. Tylko Jan, człowiek wielkiego ducha, przypomniał sobie zapowiedzi Jezusa, że powstanie z martwych. Jego uwagę zwróciły płótna leżące w grobie nie w chaosie, ale w wielkim porządku. Jan pierwszy uwierzył, że Jezus żyje, jednak jego wiara nie wystarczyła, by przełamać ogólną niewiarę apostołów, tym bardziej, że powątpiewał przede wszystkim sam Piotr. Tak było na początku.

Wszystko się zmieniło dopiero wtedy, kiedy ogół apostołów ujrzał Pana. Kluczem do odnowienia ich wiary i odbudowania na nowo ich misji stało się spotkanie żywego Jezusa. Bo dla każdego kluczem do wiary jest zawsze spotkanie z żywym Jezusem – to dotyczyło apostołów i to dotyczy także nas. Im mocniej przeżywamy spotkanie z Jezusem, tym pełniej otwieramy się na życie z Nim. Bo nasze życie zasadza się na Jezusie zmartwychwstałym – na Jego życiu.

Maryja. Wzorem tej, która czerpała z Niego i żyła dla Niego jest Matka Boża. Przede wszystkim Ona całkowicie opierała się na Nim. Jeszcze za doczesnego życia Jezusa, Maryja wsłuchiwała się w Niego i zachowywała każde Jego słowo w sercu. Od dnia ukrzyżowania przez trzy dni pogrążona był w ogromnym bólu, a miecz przenikał Jej serce, ale kiedy Jezus zmartwychwstał, życie Maryi odrodziło się. Od tego czasu podejmowała posługę wobec

apostołów. Wspierała duchowo Kościół wraz ze św. Janem, z którym Jezus połączył Ją pod krzyżem szczególnym węzłem. Ona stała się duchową siłą dla rodzącego się Kościoła. Całe życie poświęciła nam, abyśmy poznawali Jej Syna, a po odejściu ze świata stała się szczególnie intensywną przewodniczką Kościoła. Jej misja trwa po dzień dzisiejszy i trwać będzie do końca czasów przez obcowanie Maryi z

modlącym się Kościołem i przez jej prywatne objawienia.

Jezus zawsze był dla Maryi najbliższy jako Syn, ale Ona nigdy nie zatrzymywała Go wyłącznie dla siebie. Wskazywała Go nam, abyśmy Go słuchali, Jemu ufali i od Niej uczyli się Go kochać. Dzięki Maryi Jezus może stawać się nam coraz bliższy. Ona właśnie o to zabiega u Boga przez wszystkie wieki. Bowiem pierwsza nauczyła się ufać, że jest On Mesjaszem i Zbawicielem. Bowiem otrzymała swoją misję jako Jego Matka, a potem stała się Matką naszą. Z Jej macierzyństwa, a także zaufania do Jezusa wypłynęła Jej wielka miłość do Niego. Lecz wszystko, co przeżywała z Jezusem, otwierała także przed nami i dla nas, poczynając od więzi rodzinnej. My przy Niej także możemy stać się rodziną Jezusa. Przecież Jezus przez zmartwychwstanie uczynił nas dziećmi Swojego Ojca, a przez miłość do Siebie powołał nas do godności Swojej oblubienicy. Kto prawdziwie kocha Jezusa, ten zmierza do więzi z Nim jak oblubienica z Oblubieńcem.

Jan. Jezus dał nam także w św. Janie, swoim umiłowanym uczniu, wzór miłości do Siebie. Możemy naśladować także Jana i stawać się podobni do umiłowanego Jezusowego ucznia. My także, jak On, mamy się nie bać Jezusa, choć jest On Początkiem i Końcem, Alfą i Omegą, choć przy końcu czasów będzie jaśniał jak słońce i białą szatą, i królewskim pasem zwycięzcy. Jezus jest Najwyższy, ale zawsze pragnie być ludzom Najbliższy – najpierw wobec Maryi i św. Jana, potem wobec innych apostołów, a wreszcie wobec nas, którzy możemy spotykać Jezusa osobiście w Kościele.

On bowiem wybrał sobie Jana, by był szczególnym Jego apostołem dla Kościoła. Powołał Jana do misji u kresu czasów, kiedy zbliżyć się będzie Jego powtórne przyjście. Jezus uczynił go opiekunem Kościoła czasów ostatecznych, powołując, jak napisano w 21. rozdziale Janowej ewangelii, a potem powołując na wyspie Patmos, gdzie nakazał pisać słowa Apokalipsy. Te słowa opisują dzieje Kościoła aż do czasów ostatecznych. Powołując Jana, Jezus pokazał mu te dzieje ogólnie, dopóki ostatecznie nie przyjdzie w chwale – jaśniejący i przepasany złotym pasem triumfatora. Wtedy Jezus wzbudzi lęk szczególnie u tych, którzy nie są gotowi na Jego przyjście. Oni będą zaskoczeni i ze strachu padną na twarze. Nawet Jan nie umiał się oprzeć temu lękowi przed Jego zwycięstwem. A jednak, jak do Jana, tak i do nas, Jezus mówi wyprzedzając czasy – nie lękajcie się. To właśnie mówi Jezus do Kościoła przez Jana. I

uczniowie mają się naprawdę nie lękać Jezusa, przeciwnie mają się radować Nim i nabierać Ducha. Jezus ma dla nas być bliski i kochany, nigdy nie przerażający. Tylko człowiek grzeszny, bardzo obciążony oddaleniem się od Boga jak Adam w raju i jak współczesny świat, boi się Boga i chowa się przed Nim. My zaś zostaliśmy odkupieni i oczyszczeni do nowego życia przez Jezusa zmartwychwstałego. My mamy nie bać się Jezusa, bo Jezusa boją się ludzie żyjący starym życiem.

Apostołowie. Apostołowie, skoro ujrzeli Pana w Wieczerniku, uradowali się niezmiernie. I my także mamy się Nim radować, nigdy się Go nie bać. On bowiem był umarły, a oto jest żyjący na wieki i przychodzi do nas bardzo blisko. Ale jak apostołowie rozpoznali, że Jezus rzeczywiście do nich przyszedł? Najpierw przez to, że zobaczyli Jego rany. Po śladach męki poznali, że jest to ten sam Człowiek, który umarł na krzyżu. Ten sam a jednak inny – nowy, zwycięski i jaśniejący. Ten, który ma moc, daje Ducha i odpuszcza nam grzechy. Zmartwychwstały jest wolnym od grzechu świata wcieleniem tego samego Syna Bożego. Jest tym samym Jezusem, wcielonym w inny sposób. Nadal cielesny, choć ma inne ciało. Nadal można Go oglądać i dotykać, i Jezus tego uczniom nie broni. Nawet my dziś możemy też Go dotykać i dotykamy Go w Eucharystii. Dotykaniem bliskości nie obrażamy Go ani nie profanujemy. Apostołowie dotykali Go, jedli z Nim, rozmawiali z Nim i pewni byli wielkiej z Nim bliskości.

Jak zatem została zbudowana ich wiara? Przez spotkanie z Nim, do którego droga wiedzie trzema sposobami. Przez widzenie i dotyk Jezusa, ale to jest dar wyjątkowy. Przez bardziej powszechny dar Eucharystii, jak uczniowie idący do Emaus. Oraz przez owoce, jakie rodzą się w naszych sercach przez przyjmowanie świadectwa świadków, którzy żyją w wielkiej bliskości z Nim, i którzy za tę bliskość ręką własnym życiem. Bo spotkania ze Zmartwychwstałym są nam niezbędne. Są one prawdziwym fundamentem Kościoła. One także dziś, przez nasze prośby o spotkania z Nim, mogą stać się fundamentem naszej wiary i miłości do Niego. W naszym życiu możemy przeżywać spotkania ze Zmartwychwstałym. I chodzi o to, byśmy takich spotkań pragnęli i dla nich dawali z siebie wszystko. Wtedy nasze życie staje się naprawdę życiem z Nim. W Kościele naprawdę jest wielu świadków takiego życia z Jezusem. Amen.

diakon Jan Ogrodzki

MAJ - MARYJA – MATKA NADZIEI

„ Maryja jest znakiem nadziei dla ludu pielgrzymującego, znakiem, który nie zawodzi w głębokiej tęsknocie ludzkiego serca” / św. JAN PAWEŁ II /

- Znak nadziei dla ludu pielgrzymującego.
- Pielgrzymowanie Maryi fundamentem Roku Jubileuszowego.
- Mieć serce wypełnione nadzieją jak Maryja.
- Oddać siebie całkowicie Maryi z nadzieją, że tylko Ona prowadzi do Jezusa.
- Powszechne powołanie do nadziei poprzez wzór Maryi Matki Nadziei,
- Królowa Korony Polskiej nadzieją pielgrzymującego narodu.



Czytania

Magnificat

Łk 1, 46-55

⁴⁶ Wtedy Maryja rzekła:
 «Wielbi dusza moja Pana,
⁴⁷ i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
⁴⁸ Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.
 Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,
⁴⁹ gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
 Święte jest Jego imię -
⁵⁰ a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.
⁵¹ On przejawia moc ramienia swego,
 rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.
⁵² Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
⁵³ Głodnych nasycą dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
⁵⁴ Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
 pomny na miłosierdzie swoje -
⁵⁵ jak przyobiecał naszym ojcom -
 na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej

J, 2, 1 ¹ Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ² Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³ A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». ⁴ Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» ⁵ Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». ⁶ Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷ Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. ⁸ Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. ⁹ A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego ¹⁰ i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». ¹¹ Taki to początek

znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.
¹² Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.



968 Rola Maryi w stosunku do Kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. "W szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam Matką w porządku łaski" [Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 61].

972 Po omówieniu rzeczywistości Kościoła, jego początku, posłania i przeznaczenia, możemy jedynie spojrzeć na Maryję, by kontemplować w Niej to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej "pielgrzymce wiary", i czym będzie w ojczyźnie na końcu swojej drogi, gdzie go oczekuje "w chwale Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy", "we wspólnocie wszystkich świętych" [Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 69], Ta, którą Kościół czci jako Matkę swego Pana i jako swoją Matkę:

Tymczasem zaś Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy [tamże].

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 968, 972, Pallottinum, Poznań 1994

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

MARYJNA SOBOTA W NASZYM DOMU

„Jak może wyglądać sobotni dzień Maryi w naszym życiu domowym?”

Rzecz oczywista, że to bardzo zależy od naszego osobistego stosunku do Matki Bożej. Wszak „o Maryi nigdy dość” (powiedzenie św. Bernarda z Clairvaux). Sam Kościół daje nam przykład. Kończy zawsze swoje modlitwy publiczne antyfoną ku uczczeniu Maryi; pomnaża Jej święta w roku liturgicznym; Jej czci oddaje nie tylko soboty, ale całe miesiące – maj i październik – a nawet całe okresy modlitwy, jak Adwent, Boże Narodzenie i Epifanię.



1. Wasza sobotnia cześć ku Maryi, Dzieci Najmilsze, musi płynąć przede wszystkim z ducha wiary, podobnie jak **wielkość Maryi płynie z tego, że uwierzyła**. Wszyscy musimy sobie powiedzieć: Błogosławieni, żeśmy uwierzyli! – Żeśmy uwierzyli w Niewiastę, która zetrze głowę węża; która sama jedna wszystkie herezje pokona swą dziewiczą stopą; która jest Niepokalanym Rycerzem Boga żywego, walczącym na tej ziemi z mocami ciemności. Błogosławieni, żeśmy uwierzyli w „Znak wielki na niebie – w Niewiastę obleczoną w słońce!” [Ap 12,1]. Błogosławieni, żeśmy się nie wstydzili Jej niewieściej pokory – bardziej Służebnicy niż Królowej, wprowadzonej mocarną wolą Boga w dziewicze serce Kościoła! Błogosławieni, żeśmy mieli tyle pokory, co Jej Syn, który nie wzgardził łonem Dziewicy! **Duch wiary w potęgę zwycięskiej Służebnicy Pańskiej, uczynionej Królową wieków, ma wypełnić każdy Wasz dzień sobotni.**

2. A zarazem **duch wielkiej miłości ku przedziwnej Królowej dziewic i matek**, która przez Boga samego, suwerennego Władcę woli człowieka, była wystawiona na wszystkie doświadczenia i upokorzenia, a jednak nie zawiodła! To miłość do Maryi ma wypełnić Wasze serca, ściany domów rodzinnych i prace dnia całego. Maryja jest dla Was „Matką pięknej miłości”, Nauczycielką miłości do Boga i do ludzi.

3. Dzień sobotni ma Wam **upływać w duchu niezłomnej nadziei, cnoty mądrych, cierpliwych i roztropnych ludzi**. Tą nadzieją żyły całe pokolenia, oczekując zwycięstwa miłości na krzyżu. Tą

nadzieją żyje dziś Kościół, we wszystkich prześladowaniach, których doznaje, ufając, że ostatecznie „Chrystus zwycięża świat”.

4. Z wiary, miłości i nadziei **zrodzi się duch pokoju, który wypełni Wasze serca**. Z serc rozleje się w czterech ścianach Waszego domu, wypełni miejsca waszego współżycia z ludźmi, przeniesie się na wszystkie Wasze prace, stosunki domowe, sąsiedzkie i zawodowe. **Owocem ducha pokoju serc będzie chrześcijańska radość, tak pogodna i ufna, że nie sposób, by nie odczuli jej ludzie wszędzie tam, gdzie będziecie żyli duchem Dobrej Nowiny pokoju.**

5. Chrześcijańska pogoda serca zwróci Was zawsze ku ludziom, pozwoli Wam dostrzec ich wokół siebie, uszanować i życzliwie się do nich nastawić. Z takiego usposobienia **zrodzi się duch pomocy bliźnim, gotowość do zaradzania ich potrzebom i kłopotom**. Jest to szczególnie bliskie sercom kobiet i matek, które dobrze rozumieją potrzeby rodziny i spieszą z pociechą, jak Maryja – Matka Jezusa spieszyła z nawiedzeniem do Elżbiety – matki Jana. Właśnie w dniu sobotnim potrzeby i kłopoty rodzin ubogich są bardziej widoczne, a wrażliwe serce zasobnej sąsiadki lepiej to wyczuje.

Najmilsze Dzieci! W imię Matki Boga pospieszcie do zatroskanych niedostatkiem swych rodzin matek i otwórzcie dla nich serca i kieszenie Wasze!

6. Rzecz widoczna, jak bardzo trzeba, **abyście pamiętali o żywym przykładzie Matki Najświętszej, której rozliczne cnoty wyśpiewujemy w Litanii loretańskiej**. Szeptana w ciągu dnia sobotniego ustami miłośników Maryi, **może ułatwić Wam naśladowanie Jej cnót, które mają wejść w życie codzienne**. Dzięki tym cnotom życie Wasze osobiste zbliży się do ideału chrześcijańskiego, a w społeczne współżycie wejdzie prawdziwy pokój Boży, istne zawieszenie broni – Treuga Dei [rozejm Boży], lepszy obyczaj i styl zgodnego współżycia ludzi w duchu pouczeń świętego Pawła: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, złości nie wyrządza, gniewem się nie unosi [...] wszystko znosi, wszystko przetrwa” [1 Kor 13,1-13].

Proszę Was, Najlepsze Dzieci Moje, abyście tymi cnotami upiększali sobotnie dni Maryi, i czynem okazali, jak bardzo Jej ufacie, jak bardzo chcecie, by duchem swoim była wśród Was.”

S. WYSZYŃSKI, Zaproszenie do modlitwy w soboty Królowej Polski. [List pasterski], w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 339.

ZWYCIĘSTWO, GDY PRZYJDZIE, BĘDZIE TO ZWYCIĘSTWO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY ...

„W swoich osobistych rozważaniach często zastanawiałem się nad tym, **co uczynię w trudnych chwilach, aby Naród wytrwał, aby dochował wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Najwyższemu Pasterzowi**. Wtedy przychodziły mi na pamięć słowa, które konającymi ustami wypowiedział w szpitalu sióstr Elżbietanek w Warszawie, umierający tam August kardynał Hlond [...]: „**Odwagi! Nie rozpaczajcie, nie upadajcie na duchu! Walczcie pod opieką Matki Najświętszej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny**”. Było to powiedziane dokładnie 22 października 1948 roku, w Warszawie.

Gdy w kilka tygodni później wysłannicy Ojca świętego Piusa XII zgłosili się do mnie i przedstawili mi polecenie, abym opuścił diecezję lubelską, której służyłem od dwóch i pół roku i objął stolicę prymasowską w Gnieźnie i metropolitalną w Warszawie, zatrwożyłem się. Każdy wobec tak wielkiego zadania mógłby ulec trwodze. Opierałem się, prosiłem Ojca świętego, i to nie raz, aby mnie uwolnił od tego zadania, gdyż nie czuję się na siłach, nie jestem przygotowany. Gdy jednak dowiedziałem się o tych słowach przedziwnego testamentu umierającego Kardynała Prymasa, nabrałem otuchy.

*Czy można było nie zaufać Matce Chrystusowej, zwłaszcza gdy się wie, że na to Imię otwiera się w Polsce każde serce? Ileż to razy słyszałem: Ja wprawdzie jestem człowiekiem niewierzącym, ale Matkę Najświętszą kocham i Jej ufam. – Powiedział mi jeden z wybitnych ludzi: „Trudno mi uwierzyć w Ewangelię, ale wiem, że i **mnie, i mojej rodzinie, i Narodowi potrzebna jest Matka, a Kościół taką Matkę posiada**”. Jeden z protestantów, pracujących w Polsce, dziś już nieżyjący, tak się wyraził: Wielkie to szczęście, że Kościół Katolicki w Polsce postawił na Matkę Najświętszą. Powiedziałem mu: Tak, ojciec Pastor dobrze wyczuł, bo rzeczywiście **Polskę najłatwiej jest zespolic i zjednoczyć – jako Naród – w imię Bogurodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, która już w Kanie Galilejskiej powiedziała: „Cokolwiek wam [Syn mój] powie, czyńcie”**.*

S. WYSZYŃSKI, Zwycięstwo przyszło – a jest to zwycięstwo Maryi! Przemówienie do Polaków z Kraju i z całego świata po inauguracji pontyfikatu polskiego Papieża. Fragmenty, w: *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris, 1980, s. 329.

NADZIEJA W MARYI

„Wszystkie nadzieje to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki program – to Ona.”

S. WYSZYŃSKI, Przemówienie do Rady Głównej i Episkopatu Polski, Warszawa, 22 maja 1981 r.



Fot. VICONA / CC BY-NC-ND

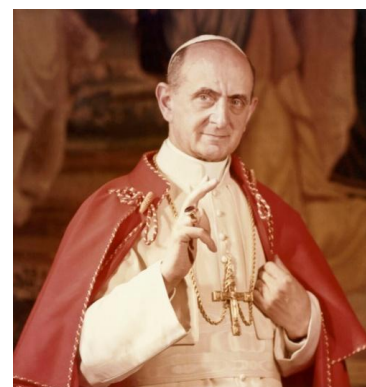
Śladami papieskiego nauczania

ZNACZENIE DUSZPASTERSKIE

KULTU MARYJNEGO

„57. [...] Kościół pouczony przez Ducha Świętego i obdarzony nabytą w ciągu wieków znajomością spraw, uznaje jednak, iż także cześć dla Najświętszej Dziewicy – oczywiście podporządkowana czci dla Boskiego Odkupiciela i z nią związana – wykazuje wielką moc i skuteczność w duszpasterstwie oraz ma bardzo duże znaczenie dla odnowy życia chrześcijańskiego. Łatwo dostrzec przyczynę tej skuteczności. I rzeczywiście, wielorakie posłannictwo Maryi względem ludu Bożego jest prawdziwie nadprzyrodzoną rzeczywistością działającą i owocującą w organizmie Kościoła. [...] **Macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy, przykład Jej świętości i łaska Boża, która jest w Niej, są dla rodzaju ludzkiego podstawą nadziei na dobra niebieskie.**

Macierzyńskie zadanie powierzone Maryi pobudza lud Boży, by zwyczajem dzieci ufnie uciekał się do Tej, która okazuje się zawsze chętna i gotowa do wysłuchania z macierzyńską miłością jego prośb i do pospieszenia mu ze skuteczną pomocą. Dlatego chrześcijanie zwykli wzywać Ją jako „Pocieszycielkę strapionych, Uzdrawienie chorych, Ucieczkę grzeszników”, celem uzyskania pociechy w smutkach, w chorobie – ulgi, w grzechach – mocy, która wyzwala ich z niewoli; i rzeczywiście Ona, całkowicie wolna od zmały grzechów, doprowadza synów do tego, że przez mocne postanowienie przezwyciężają grzech. [...] Dany przez Dziewicę przykład świętości skłania chrześcijan, by wznosili oczy ku Maryi, „Która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót”. [...] Kościół katolicki, opierając się na znajomości



rzeczy potwierdzonej głosem wieków, uznaje w kulcie maryjnym skuteczną pomoc ofiarowaną człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni swojego życia. Maryja, nowa Niewiasta, jako najbliższa stoi przy Chrystusie – nowym Człowieku, w którego tajemnicy wyłącznie wyjaśnia się tajemnica człowieka – i jako dana nam rękojmią celem zapewnienia, iż Boży plan zbawienia całego człowieka już się spełnił w osobie rodzaju ludzkiego, to znaczy w Niej. Ludziom dzisiejszym, KTÓRZY nierzadko męczą się pomiędzy trwogą i nadzieją; którzy zniechęcają się wskutek świadomości swej małości i których opanowują nie kończące się pragnienia; którzy przeżywają zamęt ducha, rozdarcie serc i niepewność umysłu wskutek zagadki śmierci; którzy udręczeni samotnością, gorąco pragną wspólnoty z innymi, których całkowicie ogarnia niechęć i wstręt: tym ludziom powiadamy, **Najświętsza Maryja Panna, czy się Ją rozważa w kolejach Jej ziemskiego życia, czy też w niebiańskiej szczęśliwości, jakiej już zażywa w państwie Bożym, ofiarowuje pogodną wizję i ma słowo zdatne do umocnienia serc: przyrzeka mianowicie, iż nadzieja odniesie zwycięstwo nad trwogą, wspólnota – nad samotnością, pokój – nad zamętem, radość i piękno – nad zniechęceniem i odrzą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniami, życie – nad śmiercią.**”

ŚW. PAWEŁ VI, Adhortacja *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, Rzym, 1974

MARYJA MATKĄ W PORZĄDKU ŁASKI

„22. [...] Jak głosi Sobór: Maryja „stała się nam matką w porządku łaski”. **To Maryjne macierzyństwo „w porządku łaski” wyłoniło się z Jej Boskiego macierzyństwa:** będąc z postanowienia Opatrzności Bożej Matką-Żywicielką Odkupiciela, „stała się (...) w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana”, która „współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz Ludzkich”. **To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie (...) aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych.**



27. [...] Słowa Elżbiety: „**Błogosławiona, któraś uwierzyła**” idą więc za Maryją w dalszym ciągu, również w czasie Pięćdziesiątnicy; idą za Nią z pokolenia na pokolenie, wszędzie tam, gdzie rozprzestrzenia się przez świadectwo apostolskie i posługę Kościoła poznanie zbawczej tajemnicy Chrystusa. W ten sposób **wypełniają się prorocze słowa Magnificat: „błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, który możny jest i Święte imię Jego”** (por. Łk 1, 48-49). W ślad za poznaniem tajemnicy Chrystusa idzie błogosławieństwo Jego Matki jako szczególna cześć dla Theotókos. Jednakże w tej czci zawiera się zawsze błogosławieństwo Jej wiary. Dziewica z Nazaretu bowiem nade wszystko przez tę wiarę stała się błogosławioną, wedle słów Elżbiety. Ci więc, którzy z pokolenia na pokolenie, w różnych narodach i ludach ziemi, przyjmują z wiarą tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego i Odkupiciela świata, nie tylko garną się z czcią i ufnością do Maryi jako Jego Matki, ale zarazem szukają w Jej wierze oparcia dla swojej wiary. I to właśnie żywe uczestnictwo w wierze Maryi stanowi o Jej szczególnej obecności w ziemskim pielgrzymowaniu Kościoła jako nowego Ludu Bożego na całej ziemi.

40. [...] „Albowiem [...] wzięta do nieba, nie zaprzestaje tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo zjednuje nam dary zbawienia wiecznego”. W tym charakterze „wstawiennictwa”, które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. Czytamy, że Maryja „dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”. W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo. Kościół wyraża swą wiarę w tę prawdę, nazywając Maryję „Orędowniczką, Wspomożycielką, Pomocnicą, Pośredniczką”.

45. [...] Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. **Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin — podobnie jak apostoł Jan — „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego Ludzkie i chrześcijańskie „ja”: „wziął Ją do siebie”.** Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej „macierzyńskiej miłości”, poprzez którą Matka Odkupiciela „opiekuje się braćmi swego Syna i „współdziała w ich rodzeniu i wychowywaniu” wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku.

52. [...] Kiedy Kościół wraz z całą ludzkością przybliży się do granicy tysiącleci, podejmuje ze swej strony z całą wspólnotą wierzących — a zarazem wspólnie z każdym człowiekiem dobrej woli — to odwieczne wyzwanie wyrażone słowami antyfony [„Tyś zrodziła Stwórcę swojego, ku zdumieniu całej natury”!], które mówią o ludzie upadającym, ale pragnącym powstać, i zwraca się zarazem do Odkupiciela i Jego Matki z wołaniem: „wspomóż”! Kościół widzi bowiem — o tym świadczy powyższa modlitwa — **Błogosławioną Bogarodzącą w zbawczej tajemnicy Chrystusa i w swojej własnej tajemnicy; widzi Ją głęboko zakorzenioną w dziejach ludzkości, w odwiecznym powołaniu człowieka, wedle tych opatrnościowych przeznaczeń, jakie Bóg odwiecznie z nim związał; widzi Ją po macierzyńsku obecną i uczestniczącą w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów; widzi Ją jako Wspomożycielkę ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, aby nie „upaść”, a w razie upadku, aby „powstać”.**

ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Rzym, 1987

ZAWIERZENIE MATCE NADZIEI

„W tej kontemplacji, ożywionej szczerą miłością, Maryja jawi się nam jako obraz Kościoła, który, karmiony nadzieją, uznaje zbawcze i miłosierne działanie Boga, i w Jego świetle odczytuje własną drogę i całą historię. Pomaga nam Ona interpretować również dzisiaj to, co się wydarza, w odniesieniu do Jej Syna, Jezusa. Będąc nowym stworzeniem, ukształtowanym przez Ducha Świętego, Maryja sprawia, że wzrasta w nas cnota nadziei.

Do Niej, Matki nadziei i pocieszenia, zwracamy się ufnie w naszej modlitwie; zawierzamy Jej przyszłość Kościoła w Europie oraz wszystkich kobiet i mężczyzn tego kontynentu:

Maryjo, Matko nadziei,
bądź z nami na naszych drogach!
Naucz nas głosić Boga żywego;
pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi,
jedynemu Zbawcy;
spraw, byśmy służyli bliźniemu,
otwierali się na potrzebujących,
wprowadzali pokój,
z zapalem budowali świat
bardziej sprawiedliwy;
wstawiaj się za nami,
którzy działamy w historii,
pewni, że plan Ojca się wypełni.
Jutrenko nowego świata,
okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami!
Czuwaj nad Kościołem w Europie:
niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii;
niech będzie autentycznym

miejszem komunii;
niech żyje swoją misją
głoszenia, celebracji i służby
Ewangelii nadziei
dla pokoju i radości wszystkich.
Królowo pokoju,
strzeż ludzkości trzeciego tysiąclecia!
Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami:
niech ufnie zdążają drogą jedności
jako zaczyn zgody na kontynencie.
Czuwaj nad młodzieżą,
nadzieją przyszłego świata;
niech wielkodusznie odpowiada
na wezwanie Jezusa.
Czuwaj nad ludźmi odpowiedzialnymi
za narody:
niech podejmują budowanie
wspólnego domu,

w którym szanować się będzie
godność i prawa każdego.
Maryjo, daj nam Jezusa!
Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!
On jest nadzieją Kościoła,
Europy i ludzkości.
On żyje z nami, pośród nas,

w swoim Kościele!
Z Tobą mówimy:
«Przyjdź, Panie Jezu!» (Ap 22, 20).
Niech nadzieja chwały
włana przez Niego w nasze serca
przynosi owoce sprawiedliwości i pokoju!”

ŚW. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *ECCLESIA IN EUROPA*, art. 125.

Materiały dodatkowe

PIUS XII, *Fragmenty encykliki Ad Caeli Reinam, o Królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny (1954 rok)*, miesięcznik Rycerz Niepokalanej 2025, nr 5, s.40-41.

GRZEGORZ KUCHARCZYK, *Droga do Koronacji Maryi na Królową Polski*, miesięcznik Rycerz Niepokalanej 2025, nr 5, s.14-16.

s. BOŻENA MARIA HANUSIAK, *Maryja Matka Nadziei*, wyd. Esprit 2025

<https://splendor24.pl/pl/p/ZAPOWIEDZ-Maryja-Matka-Nadziei/23334>

Kroki indywidualnej pracy duchowej

„Maryjo, Matko nadziei,
bądź z nami na naszych drogach!...”

1. Uczynimy zawierzenie Maryi Matce nadziei – naszym codziennym programem życia w domu, w pracy, na ulicy, w sklepie... Stańmy się wspólnotą wierzącą Nadziei Odkupienia świata przez Zmartwychwstałego Chrystusa!
2. Powróćmy do modlitwy rodzinnej – pomimo wielu obowiązków, które zasłaniają nam prawdę o tym, co jest najważniejsze. Modlitwa rodzinna leczy rodzinę! Przywróćmy w naszym domu wspólnie odmawianą lub śpiewaną w maju *Litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny*. Wychwalajmy Jej cnoty i uczmy się ich jako oręża do rozwiązywania w ciągu dnia napotykanym konfliktów...
3. Zawierzmy Maryi Królowej Polski przyszłość naszej Ojczyzny i narodu. Ona jest naszą Królową! My Jej ludem... Czy słyszymy, co do nas mówi właśnie teraz? Wskazuje na Syna... mówiąc: *Uczyńcie co Wam powie Syn!*

Nalejmy wody do stągwi! Modlimy się o cud odpowiedzialnych decyzji wyborczych Polaków, które zdecydują o wierności narodu Bogu, krzyżowi i chrześcijańskiej Ojczyźnie.



Piesza Pielgrzymka młodych do Rzymu

Drodzy czytelnicy!



W odpowiedzi na apel Ojca Świętego, który wzywa, by w roku Jubileuszowym pielgrzymować do Rzymu młodzież z Rodziny Rodzin organizuje pielgrzymkę, by uczestniczyć w Spotkaniu Młodych w Wiecznym Mieście w sierpniu tego roku.

Chcemy, aby nasze pielgrzymowanie oprócz radości i spotkania z innymi młodymi z całego świata, miało też charakter modlitewny i wiązało się z wyrzeczeniem oraz pokutą. Dlatego część naszej drogi pokonamy pieszo, pielgrzymując przez góry. Wyruszymy z Asyżu, by po 9 dniach wędrówki dotrzeć do Bazyliki Świętego Piotra, aby w Jubileusz Młodych zobaczyć się z Ojcem Świętym.

Podjęwając trud pielgrzymowania będziemy modlić się w intencji naszych rodzin, całej Rodziny Rodzin i wszystkich osób, które będą nam towarzyszyć - pielgrzymując z nami w sposób duchowy. My, mamy ciało, dusze i usta gotowe, aby z pieśnią ruszyć w podróż, pamiętając o Was wszystkich.

Chcemy, aby wszyscy, którzy z różnych powodów nie mogą fizycznie z nami wyruszyć, a chcieliby duchowo nam towarzyszyć, mieli taką możliwość. Jeśli macie jakieś szczególne intencje - chętnie zabierzemy je ze sobą, ofiarowując za nie nasz trud.

Jednocześnie liczymy na wsparcie finansowe w postaci ofiary, która byłaby dołączona do tych intencji. Ta ofiara pomoże nam w części pokryć koszty naszej pielgrzymki (przeloty, noclegi, wyżywienie, pakiet pielgrzyma w Rzymie, itp.).

Naszą wdzięcznością za waszą hojność będzie pamięć o Was i Waszych intencjach w naszej modlitwie.

Przekażcie nam swoje intencje, a my zaniesiemy je prosto do Stolicy Kościoła Katolickiego. Bóg Zapłać!

Jak to zrobić?

Można na dwa sposoby:

Pierwszy: Przekazując kopertę z napisaną intencją (i ewentualną ofiarą) na ręce naszego Ojca Duchownego - ks. J. Limanówki lub zostawiając ją w zakrystii w kaplicy na Łazienkowskiej.

Drugi: Wypełniając formularz, który znajduje się na stronie Rodziny Rodzin. Ofiarę można przelać również na konto Rodziny Rodzin: 64 2130 0004 2001 0552 4418 0001

W imieniu pielgrzymów Maksymilian Kot

W dniu 30 marca 2025 r., w wieku 83 lat, odszedł do Pana Boga

Śp. Jerzy Tkaczyk

Kochający mąż, ojciec, dziadek, angażujący się w życie Kościoła poprzez pracę w parafii i wspólnocie Rodziny Rodzin, której był aktywnym członkiem od czasów akademickich.

Msza Święta pogrzebowa została odprawiona 9 kwietnia 2025 r. w kościele pw. Św. Marii Magdaleny na Warszawskim Wawrzyszewie, a następnie Zmarły został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Pamiętamy o zmarłym Jurku w modlitwie

Rodzina Rodzin



Pożegnanie śp. Jerzego Tkaczyka od rodziny

– słowa córki – pani Małgorzaty Maras

Żegnamy dzisiaj ukochanego Brata, Męża, Tatusia i Dziadka,

dziękując Bogu za dar jego życia, miłość, ciepło, poczucie humoru, jakimi nas obdarzał w codzienności przez 83 lata Swojego Życia.

Widzimy Jureczka, który jako 10 letni chłopiec po przedwczesnej śmierci ojca przejmuje jego obowiązki, pomaga Mamie w opiece nad braćmi, biega do banku przy Placu Wilsona, załatwia mieszkanie dla wdowy z dziećmi, pilnuje remontów, pomaga kleić torby.

Widzimy jak Jurek, przyszły student polonistyki, zmierza do biblioteki przy Teatrze Komedia w najważniejszym dniu swojego życia 20 sierpnia 1960 i zakochuje się tam w anielskiej bibliotekarce. Widzimy jego miłość do Mamy, która w niezmienionej postaci przetrwała od tego dnia do chwili obecnej i wierzymy, że trwa nadal.

Widzimy Tatę, który przenosi nas przez tatrzański strumień, przywozi nam buty na stację kolejową, aby nie zmarzły nam nogi w czasie powrotu tramwajem do domu, który dzwoni, aby podtrzymać nas na duchu w czasie egzaminów wstępnych na studia, który od razu wie, gdy coś jest nie tak.

Widzimy Dziadka dumnego ze wspaniałych Wnuczek.

Widzimy go w domu na codziennej modlitwie słowami różańca i koronki do miłosierdzia Bożego.

Powierzamy Jego duszę Miłosierdziu Bożemu, mając pewność, że teraz tym bardziej będzie czuwał nad nami oraz nadzieję na spotkanie w niebie.

KALENDARIUM POLSKIE MAJ 2025

MAJ – miesiąc Matki Bożej – MARYI. Nasz naród oddawał jej cześć od początku naszej państwowości. Pierwsza świątynia w Gnieźnie była zbudowana pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Pierwszy, wielki utwór muzyczny, napisany w języku ojczystym, nazywany hymnem Polski to pieśń „Bogarodzica”. Pełne jednak upowszechnienie i unarodowienie kultu Matki Bożej przypada na epokę Wazów. Za czasów króla Zygmunta III Wazy żył w Neapolu, maryjny, sławny ze swej świętości jezuita, ojciec Juliusz Mancinelli. W wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 14 sierpnia 1608r., modląc się do Maryi zobaczył Ją i usłyszał słowa: „Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiłą miłością do Mnie płoną jego synowie”. Tę radosną wiadomość przekazał księdzu Piotrowi Skardze, a on królowi. Ojciec Mancinelli, w wieku ponad 70 lat, postanowił odwiedzić ten kraj, który Maryja szczególnie umiłowała.

8 maja 1610r. doszedł do Krakowa entuzjastycznie witany przez króla i wszystkie stany. Na modlitwie w Katedrze Wawelskiej ponownie ukazała się Maryja w wielkim majestacie mówiąc: „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką Tego Narodu, który jest mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj Mnie nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz miłosierną”. Na pamiątkę tego wydarzenia mieszkańcy Krakowa umieścili na wieży kościoła Mariackiego koronę. Pięć lat później, w 1655r, Szwedzi napadli na Polskę. Z zaciętością niszczyli państwo, a szczególnie katolickie kościoły. Król musiał uciekać poza granice kraju. Zdesperowani biskupi napisali do papieża: „Zginęliśmy, jeśli Bóg nie zlituje się nad nami”. Ojciec Święty Aleksander VII, powołując się na objawienie ojcu Juliuszowi Mancinellemu, odpisał: „Nie, Maryja was uratuje, to Polska Pani. Jej się poświęćcie, Jej oficjalnie ofiarujcie. Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”. Król Jan Kazimierz, stosując się do rady papieża, 1 kwietnia 1656r. złożył uroczyste ślubowanie, w katedrze lwowskiej, ogłaszając Maryję Królową Polski. Jasna Góra została obroniona, a Szwedzi wyparci z Polski. Nuncjusz apostolski Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII, powiedział do hetmana Stanisława Jabłonowskiego: „Szczęśliwe narody, które mają taką historię, jak Polska, szczęśliwszego od was nie widzę państwa, gdyż wam jedynym zechciała być Królową Maryja, a to jest zaszczyt nad zaszczyty i szczęście niewymowne, obydzie to tylko zrozumieli sami”.

3.05.1966 – Miliony Polaków stanęły po stronie Kościoła uczestnicząc w uroczystościach Milenium Chrztu Polski w 1966r. Mimo nieograniczonych możliwości komunistów czyniących wszystko, aby katolikom przeszkodzić, w całej Polsce miliony wiernych opowiedziały się jawnie za Bogiem. Prymas Wyszyński, który 3 maja 1966 na Jasnej Górze dokonał aktu oddania naszego narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na świecie, wychodził z tych zmagania, wraz z całym Kościołem, z jeszcze większym autorytetem. Kościoła nie udało się zniszczyć, tak jak w innych krajach sowieckiego bloku (podobnie jak dzięki oporowi polskiej wsi nie udało się odebrać chłopom ich ziemi), a wybór na papieża krakowskiego kardynała ks. Karola Wojtyły w 16.10.1978r. stał się nie tylko tego dowodem, ale przynosił nadzieję na zmiany, na lepsze jutro.

3.05.1791 – Uchwalenie Konstytucji 3-go Maja. Pierwsza spisana konstytucja w Europie i druga na świecie.

5.05.1939 – Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck odrzucił żądania Niemiec włączenia Gdańska do III Rzeszy i pozwolenia na budowę eksterytorialnej autostrady łączącej Prusę z III Rzeszą. W sejmowym przemówieniu powiedział: „ My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor”.

8.05.1945 – Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji. Polska wyszła z wojny ze stratą 6 mln obywateli, wymordowaniem intelektualnych elit, ruiną kraju i gospodarki, ograbieniem z dzieł kultury narodowej i narzuceniem przez Moskwę komunistycznych rządów, które oznaczały cywilizacyjną degradację i zacołanie. W obozach NKWD (sowieckich) więziono około 25 tysięcy Polaków.

13.05.1917 – Pierwsze objawienie Maryi w Fatimie trójce dzieci: Łucji, Frankowi, Hiacyncie. Przez to wydarzenie Bóg pragnął, by ludzkość lepiej poznała i rozumiała Boży plan ratunku dla grzesznego świata. Wszystkie maryjne

orędzia i objawienia były zwalczane przez władze portugalskie, w tamtym czasie zdominowane przez masonerię (walczącą z kościołem katolickim). Wielką nadzieją do dziś napętnia ludzkie serca maryjna obietnica Tryumfu Jej Niepokalanego Serca.

O Płomieniu Miłości Niepokalanego Serca Maryi (to Jej Syn Jezus Chrystus) mówią orędzia Jezusa i Maryi skierowane w latach 1961-1983 do węgierskiej mistyczki Elżbiety Kindelmann, stanowiące przestrozę dla współczesnego świata. Mistyczka zapowiedziała pewne wydarzenie, które wstrząśnie światem. Sprawi ono, że ludzie się opamiętają i stanie się początkiem nowego rozdziału w dziejach świata. Maryja przekazała: „Świat zaciemniony przez niewiarę będzie musiał przeżyć potężne wstrząsy, a po nich ożyje wiara”. Matka Boża sprecyzowała, że Płomień Miłości to promień światła, który sprawi, że będzie wielki cud, którego blask oślepi szatana. Ten Płomień łask, który wypływa z mego Niepokalanego Serca, musi iść z serca do serca. Będzie on wielkim cudem, którego blask oślepi szatana”. Płomień ten jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna”. Na pytanie, dlaczego właśnie jej Maryja przekazuje orędzia odpowiedziała Elżbiecie: „Jesteś najmniejszą, najmniej pojętną i mającą najmniej zasług duszą na świecie, jaką kiedykolwiek wybrałam do przekazywania moich łask. Pomimo to chcę, by twoja małość i pokora posłużyły do przekazywania moich słów”. „Musicie podjąć wysiłek, by uczestniczyć w oślepianiu szatana! Potrzebuję was, każdego z osobna i was jako wspólnoty. Trzeba porzucić wszelką zwłokę, szatan będzie bowiem oślepiony na miarę waszego uczestnictwa (...)”.

13.05.1981 – Zamach na życie papieża Jana Pawła II.

18.05.1944 – Tego dnia patrol 12 Pułku Ułanów Podolskich zatknął biało-czerwoną flagę na ruinach klasztoru Benedyktynów na Monte Cassino. Żołnierze 2 Korpusu Polskiego pod wodzą gen. Władysława Andersa zdobyli wzgórze, o które alianci toczyli walki z Niemcami przez kilka miesięcy. Walczyli żołnierze z 5 kontynentów i 10 narodowości. Zdobycie Monte Cassino otworzyło Aliantom drogę do Rzymu, ale też stało się świadectwem polskiego bohaterstwa, męstwa i sojuszniczej solidarności.

20.05.1920 – W Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

28.05.1981 – O godz. 4.40 zmarł Prymas Wyszyński – Prymas Tysiąclecia. Jego pogrzeb odbył się trzy dni później i zgromadził w stolicy setki tysięcy Polaków pragnących towarzyszyć ostatniej drodze Prymasa. Papież napisał wtedy do Polaków: „Ból Wasz niech przemienia się w nadzieję”. Życie kard. Wyszyńskiego gaśło od końca Wielkiego Postu. 13 maja Prymas miał silne zaburzenia oddychania, dlatego o zamachu na życie Jana Pawła II dowiedział się dzień później. Zmobilizował siły i nagrał przemówienie odtworzone w katedrze warszawskiej w czasie Mszy św. w intencji powrotu do zdrowia papieża. Prosił, by wszystkie modlitwy podejmowane w jego intencji skierować w intencji Jana Pawła II. Niejako ofiarował swoje życie, za życie papieża.

28.05.1894 – Na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie, pokazującej dorobek narodu bez państwa, którą zwiedziło ponad milion osób, po raz pierwszy ukazano publicznie wielkie dzieło Jana Styki i Juliusza Kossaka – monumentalną Panoramę Racławicką. Częścią wystawy była ekspozycja twórczości zmarłego przed rokiem Jana Matejki (1.XI.1893), najwybitniejszego polskiego malarza historycznego.

12.05.1935 – Zmarł Józef Piłsudski

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia:

http://www.duchprawdy.com/krolowa_polski

kontakt@mocmodlitwy.info.pl

Kronika Dziejów Polski. Joanna i Jarosław Szarkowie. Wydawnictwo AA

<https://archiwum.ipn.gov.pl> - śmierć prymasa

Świat Maryjnych Objawień. Wincenty Łaszewski

Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi. Elżbieta Kindelmann

Sprawozdanie

z działalności Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin

w okresie od dnia 20 kwietnia 2024 r. do dnia 12 kwietnia 2025 r.

przygotowane na WZ SARR w dniu 12 kwietnia 2025 r.

W okresie sprawozdawczym zarząd działał w składzie: Krzysztof Broniatowski – jako przewodniczący, Emilia Cichecka, Michał Kot, Małgorzata Lipiecka i Szymon Lipiecki – jako członkowie zarządu. Taki skład ustaliły wybory do zarządu (na dwuletnią kadencję), które odbyły się na WZ SARR w dniu 20 kwietnia 2024 r. Opiekę duszpasterską pełnił ks. Jerzy Limanówka SAC.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 spotkań zarządu. Ponadto zarząd podejmował również uchwały w trybie obiegowym.

Na swoim pierwszym spotkaniu (09.05.2024) Zarząd podjął dyskusję nad swoją rolą w Rodzinie Rodzin. Uzgodniono, że zarząd rozpoczynający nową kadencję powinien mieć jasną wizję, co chce osiągnąć. Powinien przygotować długofalową strategię, tzn. zdefiniować cele jakie sobie stawia, co najmniej na 5 lat naprzód. Ustaliwszy cele, powinien sporządzić swoistą inwentaryzację wydarzeń, które organizuje RR i skupić się głównie na tych, które będą służyły osiągnięciu założonych celów.

Rodzina Rodzin rozpoczynając (08.09.2024) nowy rok pracy duszpasterskiej 2024-2025 w swojej formacji duchowej podążała śladami Bulli Papieskiej z dnia 9 maja 2024 r. ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025, zaczynającej się od słów: nadzieja zawieść nie może (Spes non confundit) i wzywającej wszystkich aby stali się pielgrzymami nadziei. Nadzieja, w jej rozmaitych aspektach, była przedmiotem rozważań w kolejnych miesiącach tego okresu. Tym samym Rodzina Rodzin włączała się w nurt rozważań duszpasterskich Kościoła w Polsce jak i Kościoła Powszechnego.

Nadal, podobnie jak w poprzednim okresie, wielką wartością tego okresu jest zauważalne zwiększenia aktywności grup młodych i najmłodszych małżeństw. Wykazywały one inicjatywę proponując i organizując wydarzenia dla całej Rodziny Rodzin, jak również obejmując opieką grupy młodzieżowe. Zawiązała się w tym okresie nowa grupa młodych małżeństw pod opieką Zofii Zawadzkiej (Misiowiec).

W okresie tym należy wyróżnić poniższe wydarzenia:

1. 20.05.2024 r. miało miejsce bierzmowanie kolejnej (drugiej) grupy młodzieży, która przygotowywała się do przyjęcia tego sakramentu w Ośrodku RR. Sakramentu udzielił ks. bp. Rafał Markowski. Uroczystość ta zbiegła się z zakończeniem wiosennego kursu dla narzeczonych prowadzonym w naszym Ośrodku, po raz pierwszy po 10-letniej przerwie. Dzięki temu zarówno młodzież bierzmowana jak i osoby przygotowujące się do sakramentu małżeństwa wzięły udział w bardzo uroczystej Mszy Świętej. Odbyło się to w kościele Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich.
2. 26.05.2024 r. odbył się piknik rodzinny w Choszczówce.
3. 27.05.2024 r. miało miejsce spotkanie nowo wybranego zarządu SARR z ks. kard. K. Nyczem w Domu Biskupów Warszawskich przy ul. Miodowej.
4. 16.06.2024 r. miała miejsce doroczna pielgrzymka RR do Niepokalanowa, kończąca rok pracy. W jej trakcie wysłuchaliśmy pięknego świadectwa jakie złożyła Emilia Cichecka.
5. 5-6.10.2024 r. odbyła się doroczna już 66 pielgrzymka RR na Jasną Górę pod hasłem „nadzieja nie zawodzi”. Konferencję w drugim dniu pielgrzymki wygłosiły do nas siostry (Anna Salwa i Anna Mroczek) ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Opowiedziały o znaczeniu krzyża, przytaczając swe przeżycia z dni strajku młodzieży w Zespole Szkół Rolniczych w Miętne w 1984 r. w obronie krzyży.
6. 25.10.2024 odbyło się uroczyste spotkanie wszystkich osób posługujących w Poradni Rodzinnej z okazji 10-lecia jej istnienia. O godz. 18.00 odprawiona została Msza Święta w naszej kaplicy a po niej uroczysta kolacja.
7. 16-17.11.2024 r. miało miejsce XXXVII Sympozjum „Ojcowizna” pod hasłem: Być znakiem nadziei w zmieniającym się, niepewnym świecie. Sympozjum poświęcone było przygotowaniu każdego z

uczestników osobiście oraz wspólnoty jako całości, do jak najbardziej owocnego przeżycia roku jubileuszowego. W drugim dniu sympozjum nastąpiło wręczenie państwu Ewie i Piotrowi Komierowskim pamiątkowego dyplomu wdzięczności za pomoc, jakiej od wielu lat udzielają RR, zwłaszcza wspierając finansowo wakacje rodzinne z Bogiem w Kujankach.

8. 29.11 – 01.12.2024 r. zostały zorganizowane adwentowe rekolekcje dla małżeństw w wynajętym specjalnie na tę okazję ośrodku w Broku. Rekolekcje pod hasłem „Bądźmy apostołami Jego miłości” prowadzili Iga i Konrad Grzybowski.
9. 08.12.2024 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, jak co roku, miała miejsce Msza Święta w kaplicy (w imieniny Cioci Lili) ze złożeniem przyrzeczeń duchowej adopcji dziecka poczętego.
10. 09.12.2024 r. zakończył się kolejny (jesienny) kurs dla narzeczonych prowadzony w formie Wieczorów dla Narzeczonych.
11. 29.12.2024 r. w święto świętej Rodziny – główne święto patronalne RR – miało miejsce spotkanie opłatkowe całej Rodziny Rodzin. Były jasełka przygotowane przez dzieci i młodzież.
12. 31.12.2024 r. odbył się w naszym ośrodku bal sylwestrowy.
13. 04.01.2025 r. w Choszczówce odbyło się spotkanie, na którym usiłowano wypracować zakresy działalności RR i przedsięwzięcia, które należy podjąć. Była to kontynuacja prac zarządu nad kierunkami rozwoju RR.
14. 25.01.2025 r. spotkaniem z ks. proboszczem parafii na Skaryszewskiej – ks. Sławomirem Radulskim SAC – zainaugurowano przygotowania do obchodów 10-tej rocznicy śmierci śp. ks. Feliksa Folejewskiego. Datę obchodów ustalono na sobotę 20 września 2025 r.
15. 25.01.2025 r. odbył się bal karnawałowy RR. Podczas balu zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla Lwowskiej Rodziny Rodzin.
16. 26.01.2025 r. Mszą Świętą został zainaugurowany w naszym ośrodku kolejny, trzeci już, kurs przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania.
17. 02.02.2025 r. jak co roku świętowaliśmy Dzień Wdzięczności Ojcu za Dom. Tym razem Jakub Goliński z grupy młodych małżeństw zaprezentował 50-cio minutowy film dokumentalny o historii naszego ośrodka na Łazienkowskiej. Film zawierał szereg wypowiedzi ks. Ryszarda Marciniaka SAC – budowniczego ośrodka, który został zaproszony na premierę filmu i był nią wyraźnie wzruszony. W powstaniu filmu brał też udział Antoni Świerczyński. Ponadto bracia Szymon i Bogumił Lipieccy przygotowali w dolnym holu oryginalną wystawę multimedialną obrazującą okres odbudowy kościoła i budowy ośrodka.
18. 22.02.2025 r. przedstawiciele zarządu spotkali się z ks. Grzegorzem Kudlakiem – Rektorem Ośrodka. Rozmowa dotyczyła temperatury w kaplicy, toalet w przyziemiu, banera na wieży, temperatury i urzędzenia Sali Rycerskiej dla młodzieży oraz pokoju dla ks. Jerzego Limanówki.
19. 11.03.2025 r. zarząd SARR spotkał się z nowym metropolitą warszawskim – ks. abp Adrianem Galbasem SAC. Celem spotkania było przedstawienie aktualnej sytuacji Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin.
20. 29.03.2025 r. z inicjatywy członków SARR zorganizowano plenerową drogę krzyżową w Kampinosie.
Ponadto RR włączyła się w akcje: protestacyjną – „Nie dla deprawacji seksualnej w szkołach” (Fundacja Proelio, Ordo Iuris) oraz w zbieranie podpisów pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą p-ko pornografii dla nieletnich (Ordo Iuris). Dzięki darowiźnie od Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl, SARR zawarło umowę z TV Republika na przygotowanie i emisję spotu reklamującego cele i charyzmat Rodziny Rodzin. Zaplanowano też i rozpoczęto przygotowania do Pielgrzymki Roku Jubileuszowego młodzieży RR do Rzymu (pieszej z Asyżu do Rzymu) na spotkanie z papieżem w lipcu 2025 w ramach Jubileuszu Młodych.

W okresie sprawozdawczym z zorganizowanych zbiórek, RR przekazała na seminarium pallotyńskie w Ołtarzewie kwotę 1.300 zł. zaś na pomoc dla RR we Lwowie – 9.700 zł. (w tym 6.500 zł. w ramach akcji „Paczka świąteczna dla Lwowa”). W Kujankach zebrano także 1.650 zł. przekazane do Sekretariatu Misyjnego Jeevodaya.

Jak co roku od wielu już lat pod patronatem SARR, odbyły się na przełomie czerwca i lipca 2024 czterotygodniowe „wakacje z Bogiem” w wynajętym ośrodku wypoczynkowym w Kujankach. W czasie tych wakacji z inspiracji Barbary Szelejewskiej wystawiono sztukę o ośrodku dla trędowatych w Jeevodaya w Indiach i przy tej okazji zorganizowano zbiórkę pieniędzy na potrzeby tego ośrodka. Ksiądz J. Limanówka poprowadził też 2 letnie wyjazdy formacyjne młodzieży (starszej i młodszej) w Jaworkach, w Pieninach.-

Trwały środowe adoracje Najświętszego Sakramentu i piątkowe (uwielbienie śpiewem i modlitwą) w III piątki miesiąca. Odbywały się spotkania formacyjne grup RR. Ukazało się 10 numerów Biuletynu RR. Działała strona internetowa RR (www.rodzienarodzin.pl) i Newsletter. Poradnia Rodzinna służyła pomocą w sześciuosobowym składzie.

W tym okresie pożegnaliśmy: Barbarę Czyżkowską († 26.05.2024), Urszulę Janicką-Gadzińską (†10.12.2024), ks. Romualda Jaworskiego († 08.01.2025), dr Ewę Zawadzką († 02.02.2025), Wandę Włodarczyk (†16.03.2025), Jerzego Tkaczyka († 30.03.2025).

Sporządził: Krzysztof Broniatowski

OGŁOSZENIA

1. Podziękowanie

Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy uczestniczyli w Narodowym Marszu Życia w niedzielę 27 kwietnia 2025 r. Pod proporcami Rodziny Rodzin przy kolumnie Zygmunta zebrali się ok. 20 osób. W sumie zapewne było nas (z Rodziny Rodzin) więcej, bo w trakcie marszu spotykaliśmy jeszcze inne rodziny spośród nas. Uczestnictwo w tym marszu było dla nas okazją zmanifestowania naszego patriotyzmu, rodzinności i Maryjności – trzech spośród czterech filarów duchowości Rodziny Rodzin. Dziękuję też tym, którzy nie mogąc bezpośrednio w marszu uczestniczyć, wspierali nas swoją modlitwą. Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

2. W sobotę 12 kwietnia 2025 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin (WZ SARR). Zgromadzenie prowadził jego Przewodniczący – Marcin Piotrkiewicz. Formalnie najważniejszym punktem porządku obrad było podjęcie przez WZ uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania merytorycznego i finansowego sporządzonego przez zarząd za miniony rok (ściśle biorąc, sprawozdanie merytoryczne obejmowało działania zarządu za pierwszy rok obecnej kadencji, czyli okres od poprzedniego WZ w kwietniu 2024 r., zaś sprawozdanie finansowe obejmowało rok kalendarzowy 2024). Na wniosek Komisji Rewizyjnej (w składzie Zdzisław Szymański, Małgorzata Tarnowska i Marcin Piotrkiewicz), WZ zaaprobowало sprawozdania zarządu i udzieliło zarządowi absolutorium za pierwszy rok kadencji. Przypominam, że w skład zarządu wchodzi Krzysztof Broniatowski, Emilia Cichecka, Michał Kot, Małgorzata Lipiecka oraz Szymon Lipiecki.
3. W środę 28 maja 2025 r. przypada liturgiczne święto naszego Założyciela – bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. **W tym dniu nie jest planowana adoracja najświętszego Sakramentu i Msza Święta w naszej kaplicy. Jesteśmy wszyscy zaproszeni na godz. 19.00 na Mszę Świętą do Archikatedry Warszawskiej na Starym Mieście.**
4. W sobotę 31 maja 2025 r. spotykamy się wszyscy na pikniku rodzinnym w Choszczówce. Będziemy tam świętować także imieniny śp. ks. Feliksa Folejewskiego SAC.
5. W niedzielę 22 czerwca 2025 r. zapraszam na pielgrzymkę do Niepokalanowa. Rozpocniemy Mszę Świętą w Bazylice o godz. 11.30.
6. Przypominamy, że pielgrzymka RR na Jasną Górę zaplanowana jest na sobotę i niedzielę 11-12 października 2025 r. Hania Latkowska prosi, aby już zgłaszać do niej zapotrzebowanie na nocleg i autokar. Numer telefonu do Hani: (+48) 786 220 700.

STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN www.rodzinarodzin.pl

Piszcie na adres e-mail: administrator.rr@rodzinarodzin.pl

Zapraszamy – Administrator: Szymon Lipiecki

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 Msza Święta, nabożeństwo do MB Nieustającej
Pomocy

III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania grupy św. Feliksa
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

III-cie piątki miesiąca

godz. 19.15 – modlitwa pieśniami uwielbienia
godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania grupy św. Józefa
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

I-sze soboty

godz. 10.00 Msza św. – spotkanie Opiekunów
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

I niedziela miesiąca

godz. 10.00 – Msza św. – sp. Młodych Małżeństw gr. Beretty Molli
kontakt Emilia i Kamil Cicheccy Tel. 725 006 922
godz. 15.00 spotkanie młodzieży po bierzmowaniu.
Kontakt Anna Trochimiuk 608519053

II niedziela miesiąca

godz. 10.00 Spotkanie nowej grupy rodzin. Kontakt: ks. Jerzy
Limanówka, tel. 602336106, o.duchowny@rodzinarodzin.pl
godz. 16.00 – Msza św.
grupa Małżeństw bł. Kardynała Wyszyńskiego
godz. 17.00 – spotkanie dla dorosłych
(równoległe spotkanie młodzieży do bierzmowania.
Kontakt Jakub Goliński 509823479),
Kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

Poniedziałek po III niedzieli

godz. 18.00 spotkanie młodzieży po bierzmowaniu.
Kontakt: ks. Jerzy Limanówka, tel. 602336106,
o.duchowny@rodzinarodzin.pl

IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – Msza św.
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej.
Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl
(równoległe spotkanie młodzieży do bierzmowania.
Kontakt Jakub Goliński 509823479),
grupa M.B. Wychowawczyni
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

godz. 16.00 – Msza św.
spotkania grupy im. Marii Wantowskiej
Kontakt: Beata Gądomska 605 079 812

ostatnie soboty miesiąca

grupa bł. Stefana kard. Wyszyńskiego we Wrocławiu
parafia św. Jerzego męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego
Opieka duszpasterska ks. prof. Piotr Mrzygłód
Kontakt: Grażyna Balkowska 507 946 150

SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

31 maja – sobota – piknik rodzinny w Choszczówce
22 czerwca – niedziela – pielgrzymka do Niepokalanowa
(pielgrzymka Roku Jubileuszowego)
20 września – sobota – 10-ta rocznica śmierci śp. ks. Feliksa
Folejewskiego
11/12. października – pielgrzymka RR na Jasną Górę
(pielgrzymka Roku Jubileuszowego)

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie
na I p. w budynku od strony parkingu przy Torwarze.

Kierownik Poradni – mgr. Romualda Korzeniowska - tel.
600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustola - mediator pojednawczy
tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Małgorzata Rodzeń - familiolog, seksuolog
Kontakt: 608 596 223 Zapisy: poniedziałek, śr. 21-22

Informacje na www.rodzinarodzin.pl
i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!



Darmowa aplikacja mobilna na
smartfony i tablety – „Rodzina Rodzin”
<https://www.facebook.com/RodzinaRodzin>
<https://www.facebook.com/aplikacjaRodzinaRodzin/>
Krzysztof Orliński Administrator

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
Zarząd Rodziny Rodzin zarzad@rodzinarodzin.pl

Ks. Jerzy Limanówka SAC – Ojciec Duchowny Rodziny
Rodzin, tel. 602 336 106, o.duchowny@rodzinarodzin.pl

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa
Elżbieta Nitka: enitka@op.pl
Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732
malgorzatakowalik2@gmail.com
Red. zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.